

Archiv für schlesische Kirchengeschichte. Im Auftrag des Institut für ostdeutsche Kirchen- und Kulturgeschichte herausgegeben von Joachim Köhler. Bd. 49. Jan Thorbecke Verlag Sigmaringen 1991 ss. 332.

Dopiero pod koniec 1992 r. ukazał się kolejny, 49 tom „Archiv” za rok 1991, pod redakcją ks. Joachima Köhlera. Tom ten przynosi 10 artykułów i publikacji źródłowych oraz 7 recenzji, a nadto informacje, streszczenie w języku polskim, oraz indeks osób i miejscowości. Redaktor „Archiv”, ks. J. Köhler jest wydawcą obszernej stonkowo korespondencji (109 listów) Kurii Arcybiskupiej w Görlitz z lat 1945–1949, a dotyczącej *Trudności Kurii Arcybiskupiej przy organizowaniu duszpasterstwa dla uciekinierów i wysiedlonych w sowieckiej strefie archidiecezji wrocławskiej* (s. 7–104). Była to jedyna diecezja z dawnego obszaru wschodnich Niemiec, która w osobie ks. Ferdynanda Piontka, jako wikariusza kapitulnego, zorganizowała za Nysą Łużycką duszpasterstwo dla uciekinierów i wysiedlonych katolików–Niemców z terenów przyznanych Polsce w układzie poczdamskim. Publikowana korespondencja ma nie tylko wartość dla dziejów Kościoła katolickiego w byłej Niemieckiej Republice Demokratycznej, ale i dla archidiecezji wrocławskiej. Sytuacja duszpasterska pod koniec 1945 r. wśród wysiedleńców była wprost katastrofalna. „Potrzeby duszpasterskie przesiedleńców są zatrzważająco wielkie – pisał 27 listopada 1945 r. ks. E. Tischert do ks. A. M. Härtela – Niezliczona ich liczba umiera niespodziewanie, setki i tysiące dzieci uczęszczają do pastorów na naukę religii, a dorośli na nabożeństwa do kościołów protestanckich, aby przynajmniej znaleźć taką pociechę religijną” (nr 1). Korespondencja informuje o kolejnych wyjazdach katolickich księży niemieckich ze Śląska. Przynosi też pewne informacje o sytuacji na Śląsku w granicach Polski. Korespondencja została wydana z pełnym aparatem naukowym.

W. Müller przygotował do druku *Wspomnienia o założeniu semina-*

*rium duchownego „Bernardinum” w Neuzelle w 1948 r.* Zostało ono założone w tej części archidiecezji wrocławskiej, która znalazła się w granicach NRD. Umieszczono je w byłym opactwie cysterskim w Neuzelle, a kształciło księży dla tych diecezji niemieckich, które znalazły się w granicach Polski po 1945 r. Od 1 kwietnia 1985 r. ma ono charakter międzydiecezjalny. W latach 1949–1991 seminarium to wykształciło łącznie 845 kapłanów, wśród nich trzech przyszłych kardynałów (kard. A. Bengsch +1977, kard. J. Meissner i kard. G. Sterzinsky), oraz trzech biskupów diecezjalnych i pięciu biskupów pomocniczych. Seminarium w Neuzelle działa dotąd.

Redaktor „Archiv” jest autorem artykułu pt. *Czy polityka szkodzi charakterowi? Przyczynki do biografii prałata i polityka Centrum Karola Ulitzki (1873–1953)*. Ten „niekoronowany król Górnego Śląska” i proboszcz parafii św. Mikołaja w Raciborzu, osadzony przez hitlerowców w czasie drugiej wojny światowej w obozie koncentracyjnym w Dachau, miał olbrzymi wpływ polityczny na Śląsku w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Artykuł stanowi rozprawę złożoną z kilku artykułów innych autorów. I tak J. Mosler jest autorem artykułu pt. *Karol Ulitzka i problem górnośląski*. Ks. K. Ulitzka był przywódcą Niemców regionu raciborskiego, chociaż oskarżano go o zdradę na rzecz Polski. Tu trzeba sprostować, że ks. Józef Glowacki był proboszczem w Wysokiej, a nie w Wyddolnej na Opolszczyźnie (s. 142). Drugi artykuł w tej rozprawie, to *Wiadomość o osiemdziesięcioleciu urodzin prałata Karola Ulitzki w dniu 24 IX 1953 r., i o jego śmierci 12 X 1953 roku*.

J. Gröger podjął problem *Przymusowego przesiedlenia do Wrocławia profesora W. Webera. Przyczynki do nacjonalistyczno-socjalistycznej polityki w zakresie szkolnictwa wyższego*. W. Weber, profesor nauk politycznych i katolickiej nauki społecznej został w 1935 r. przymusowo przeniesiony z Münster do Wrocławia, jako że jego poglądy przeciwstawiały się polityce i ideologii hitlerowskiej. Wykładał bowiem w Münster katolicką naukę społeczną i był popularny wśród młodzieży, nadto odmówił wstąpienia do partii hitlerowskiej.

Ks. Paweł Mai w artykule *Jedyny, który przeżył. Magdalenki z Lubania Śląskiego w dzisiejszym Seyboldsdorf w Dolnej Bawarii* – to historia magdalenek z Lubania Śląskiego, które jako jedyny klasztor tego zakonu przeżyły reformację, wielką sekularyzację, kulturkampf, drugą wojnę światową, i zostały przeniesione do Seyboldsdorf w Dolnej Bawarii. Klasztor lubański ufundował książę Henryk Jaworznicki, jeden z potomków św. Jadwigi Śląskiej. W 1942 r. klasztor liczył 31 siostr chorowych, 30 siostr służebnych. W 1990 r. w klasztorze

było jeszcze 13 siostr, a dzięki temu, że jeszcze w tym roku zgłosiły się nowe kandydatki, jest nadzieja, że klasztor będzie żył i na przyszłość.

O. Lucjan Teichmann, franciszkanin, jest autorem artykułu pt. *Ruch obserwacji franciszkańskiej we Wschodnio-Srodkowej Europie i jego komponenty polityczno-narodowe w kręgu czesko-śląskim*. Jest to referat bez dokumentacji, wygłoszony na posiedzeniu Instytutu dla wschodniemieckiej historii kultury i Kościoła w Kolonii w dniu 19 lipca 1990 r. Przy końcu referatu autor podał zestaw ważniejszych źródeł i opracowań. Referat ten podjął następujące problemy: rozgraniczenie terytorialne i przejawy duchowe ruchu reformanckiego, opozycja przeciwko Janowi z Kapistrano, rozdział wśród franciszkanów konwentualnych i obserwanckich w Saksonii, pośrednictwo konstytucji pap. Marcina V, wikariat obserwancki dla trzech prowincji, kontrowersje i napięcia narodowe w prowincji czeskiej, ruch reformancki i reformacja, sekularyzacja i era komunistyczna.

E. Walter zajął się dziejami Szpitala Ducha Świętego we Wrocławiu i Braćmi Zakonu Świętego Ducha. Autor wykorzystał szereg archiwaliów z archiwów państwowych i kościelnych Śląska i w oparciu o nie doszedł do stwierdzenia, że duchacy nigdy nie posiadali własnego konwentu we Wrocławiu, a zakonnicy Szpitala Ducha Świętego należeli do kanoników św. Augustyna na Piasku we Wrocławiu. Szpital ten powstał w 1214 r. z fundacji księcia Henryka I Brodatego na prośbę opata Witosława z Wrocławia. Jest rzeczą znaną, że szereg prepozytów tego szpitala nosiło w XVI w. nazwiska polskie.

J. Rajman z Krakowa w artykule *Fundacja opactwa cysterskiego w Jemielnicy w świetle osadnictwa w rejonie Strzelec Wielkich i Toszka*, stara się udowodnić, że przed kolonizacją niemiecką osadnictwo to było bardzo gęste. Na tym też terenie powstało opactwo cysterskie w 1259 r., założone przez niejakiego rycerza Adama, do którego należała Jemielnica. Uważany dotąd za fundatora, książę Bolesław Opolski przekazał cystersom swoją posiadłość, a jego syn Wojciech (Albert) poparł materialnie budowę klasztoru. I tym razem autor wykorzystał obficie archiwalia Archiwum Państwowego we Wrocławiu, oraz rękopisy Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

Krótki artykuł E. Waltera pt. *Św. Wojciech we Wrocławiu – najstarszym mariańskim miejscem pielgrzymkowym na Śląsku* wykazuje, że kościół ten założony w 1226 r. z klasztorem dominikańskim był najstarszym miejscem pielgrzymek mariańskich na Śląsku. W kościele tym w kaplicy św. Anny i Jadwigi, według dokumentu biskupa Jana Muskaty z Krakowa, w 1295 r. znajdował się obraz Najśw. Maryi

Panny, który był obiektem kultu pielgrzymkowego. Według Autora jest to najstarszy przekaz dotyczący Śląska i pielgrzymek do obrazu NMP. Obraz ten został zniszczony przez mieszczan w czasie tumultu w 1608 r.

Ostatni z artykułów pt. *Concordia Apostołów – Gotycka rzeźba w Legnicy* – autorstwa A. Grzybkowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego omawia odkryte w 1974 r. w czasie wykopalisk koło kościoła parafialnego SS. Piotra i Pawła rzeźby patronów tegoż kościoła. Rzeźby omówiono na szerokim tle porównawczym, przedstawiają one spotkanie Apostołów, a powstanie ich autor ustala na wiek XIII.

W streszczeniu w języku polskim zakradło się nieco błędów i językowych i rzeczowych. „Erzbischöflische Amt” lepiej jest oddać przez Kuria Arcybiskupia, niż „Siedziba Arcybiskupia” (s. 304, 306). Diecezji elbląskiej (305) w 1945 r. nie było, skoro ją utworzył dopiero 25 marca 1992 r. pap. Jan Paweł II. Zapewne tłumacz pomylił ją z diecezją warmińską. W poprawnej polszczyźnie nie mówi się „Hrabstwo Kłodzkie” (s. 305, 307), ale „Hrabstwo Kłodzkie”. Biskup Maksymilian Kaller nie był biskupem elbląskim (s. 306), ale biskupem warmińskim. W poprawnej polszczyźnie piszemy: „wikariusz kapitulny”, a nie „wikariusz kapitularny” (s. 306, 307). Określanie DDR w 1992 r. jako „środkowe Niemcy” (s. 306), ma posmak wysoce polityczny i negatywny. W polskim języku lepiej pisać: „narodowo-socjalistyczny” (s. 307), niż „nacjonalno-socjalistyczny”, podobnie, jak: „św. Maria Magdalena Pokutnica”, a nie „Pokutna” (s. 308). W streszczeniu artykułu L. Teichmanna należy zmienić wyrażenie „obserwacyjny”, na „obserwancki” (s. 309), tak używają polscy historycy tego słowa.

„Archiv”, jak wspomniano na wstępie, przynosi nadto 7 recenzji „Silesiaca”, głównie pióra ks. J. Köhlera. Tom zamyka sprawozdanie z działalności Instytutu dla wschodnioniemieckiej historii Kościoła i kultury. Trzeba podkreślić, że tom 49 „Archiv” jest wartościowy, zwłaszcza dla najnowszej przeszłości kościelnej Śląska.